

Ob. Krak. H. 2.
15024 T

Sejm czteroletni Tom I

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788-1789.
R. 1788.

- 1.) Ankwicz Józef 1. 27/X 1788.
- 2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
- 3.) Brzostowski Michał 3. 27/X 1788.
- 4.) Browski Hieronim 4. 19/VIII 1788.
- 5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
- 6.) Czacki Michał 6. 23/III 1788. 7. 15/XI 1788.
- 7.) Czartoryski Adam 8. s. d. 1788.
- 8.) Górski Stan. August 9. - 24/X 1788.
- 9.) Krasiński Jan 10. - 22/X 1788. 11. 4/XI 1788. 12. s. d. 1788.
- 10.) Kublicki 13. - 15/XI 1788. 14. s. d. 1788.
- 11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/XI 1788.
- 12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
- 13.) Poniatowski Michał prym. 17. - 27/X 1788.
- 14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
- 15.) Potocki Stanisław 19. - 27/X 1788.; 20. 5/XI 88.; 21. 24/XI 88.
- 16.) Projekt. podatk. dla powiększenia wst krajowych 22. s. d. 88
- 17.) " do konstytucji (m. Kalisz) 23. s. d. [1788]
- 18.) Prośba kahału kazimierskiego do króla i Stanów. 24. s. d. [1788]
- 19.) " szlachty we wsiach Tuchnej i Horszcy 25. s. d. [1788]
- 20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
- 21.) Radziejewski Michał 27. 3/XI 88
- 22.) Reprezentacya do J. K. Mei przez Marszałka konf. 28. 4/XI 88
- 23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X 88
- 24.) Sokolowski Serafin 30. 27/X 88.
- 25.) Stanisław August 31. a) 7/X 88 b) 6/XI c) 6/XI odroc. wyd.
- 26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d. [1788.]

- 27.) Stroynowski Walerjan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88
 28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88. 36. 11/XII. 88 67. 16/II. 89
45. 3/II. 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII. 89
 29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.
 30.) Szembek Krystof bp. 38. 27/X. 1788.; 39. 13/XII. 88. 40. 15/XI. 88
 31.) Zabiello Symon 41. 3/XI. 88.; 42. 24/X 88
 32.) Zaleski 43. § 1. d. [1788]
 33.) Zatuski Teofil hr. 44. 27/X 88.; 46. 19/XII 88
 Rok. 1789

- 34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. 1. d.
 35.) Chomiński Maksimierz: Wyturzenie praw żydów w Warszawie. 48.
 36.) Czetwertyński Janusz 49. 24/III.
 37.) Krasieński Adam bp. 50. 28/VIII.
 38.) Lustracya dymów iwołanie ludności 51. 20/VI.
 39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I.; 53. 15/I.
 40.) Pomiński Adam: [Poroz przed sąz od sejm.] 54. 26/VIII. №. 55. 49/III.
 41.) Prawa względem ofiary na powiekrzenie sił kraj 56. 47.
 42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.
 43.) ~~Uwaga~~ Sposób dawania rekrutów w Choronie i d. X. Lit. 63. 4/XII.
 44.) Suplika gromady Starostwa Młodzieżyńskiego 70. 8/X.
 45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.
 46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.
 47.) " [w sprawie odwołania stanu wojsk. od przywilejów obywatelstwa w Polce] 73. 1. d. 1789.
 48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

KRASIŃSKIEGO,

POŚLA z WOIEWODZTWA PODOLSKIEGO.

Na Sessyi Seymowej dnia 4. Grudnia 1788.

M I A N Y.

NAYIASNIEYSZY PANIE KROLU MOY MIŁOSCIWY!

PRZESWIETNE ZKONFEDEROWANE RZECZYPOSPOLITEY STANY!

Czyniąc zwrot do pierwiastkowych społeczeństw ustanowien, każdy przyznać musi, iż chęć iednych władania nad drugimi, wszystkich odmian, świętość ich lub zniszczenie przynoszących była przyczyną. — Zawsze mocniejszy słabszemu chciał dawać przepisy, interes własnego zabezpieczenia wiązał słabszych na wzajem, dla dania odporu możniejszemu nad nimi przewodzić chcącemu. — W tym to wspólnym związku polityka wzrost swóy wzięła, a z interessu wzajemney obrony wypływające umowy, imieniem Traktatów upoważnione zostały. Te Prawa stanowią Narodow między równo silnemi za święte twierdze uznane, dla słabszych zaś czczemi tylko w Archiwach kurzem okrytymi szpargałami zostają. —

Nikt bardziey smutnego tego doświadczenia nad Polskę niedoznał. — Któryż kraj mocniej zabezpieczony, wzajemnemi z ościennemi Narody umowy, przeciwko obcey przemocy? — Któryż więcej swoje granice od sąsiadów miał sobie zaręczone? — Czyżże rząd i jego udzielność były świętszym za pewnione sposobem? — Znajdziemy w Traktatach naysolennieyszą, wszelkich do nas pretensyi zrzeczenia się; Gwarancya granice nasze zabezpieczająca, murem niemal całości ich nazwaną być powinna. — Nic nas iednak zasłonić nie mogło, byśmy losu dla nas fatalnego przeznaczenia nie stali się smutną ofiarą. — Prowincye obszerne nam zabrane, rządu wolność ścieśniona. — Gwarancya w zaprzeczenie udzielności zmieniona, Ludność zmniejszona, Handel odjęty; iednym słowem stało się z nami, iak zwykło się dziać z słabemi, a Traktaty nie w tym, co naszą własność, udzielność, niepodległość, i całość kraju zaręczały, za święte miane były, ale co możniejszego nad nas sąsiada dogadzało interessowi, i polityczney kalkulacyi, to za niewzruszone uznane zostało. —

Nie byłbym Nayiasnieyszy PANIE, i Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany, tak się tu rozciągał o tych z Narodami, a nami wzajemnych

iemnych umowach, gdybym był nie słyszał w Nocie Jinci Pana de Cachet przypomnienia utrzymania Traktatów, nie wiem czyli ten, któren ich podług swoiey tłumaczy woli, podług własnego ie interessu zachowuie, może utrzymania onych przestrzegać. — Kto z szkodą swoią gwałcone te widzi, o niedotrzymanie onych dopomnieć się miałby Prawo. — Ze my za niewzruszone Traktaty, chociaż od przemocy przepisane, dotąd mieli; nikt inaczey nie okaże; że preciewnie względem nas tę gwałcone były i są, łatwo okazać. —

W tym tu mieyscu oderwania wespół. Braci naszych smutną przywieść muszę Epokę, nie dla tego, abym Narodowi spokojne onych odstąpienie miał wyrzucać, ale abym przypomniiał, że ile okoliczności dopuszczaly, tyle losu tych nieszczęśliwych wolność w niewolą zamieniających Traktatem oddział ich stanowiącym ofłodzić pamiętano, w tym zamiarze w Artykule 2. i 4. Traktatu 1773. ostrzeżona jest wolność obydwóch Państw Obywatelom mieszkania gdzie im się zdawać będzie. —

Po mimo tego teraz do sześciu-miesięcznego mieszkania w Gallicyi obowiązani, a tego niedopełniający rozkazu, podwoyną od Zwierzchności wymagano, fałszyż ukarani zostają, słabego naszego rządu reprezentacye w tey mierze czynione bezskuteczne tak, iak i Traktatu obwarowanie zostało. —

Po mimo zezwolenia od Zwierzchniczey naszej Rządowey władzy, i bez względu ne Prawa Narodowe świętość granic cudzych zabezpieczające; woyska Austryackie, te iako niezgodne z ich układy odrzuciwszy, do Prowincyi naszych wkroczyć odważyły się — własność Obywatelów niszczyli, onych więzili, a komunikacye nam z sąsiadem przyjaźnym przerywając, Promy i wszelkie statki przewozowe na Dniestrze będące zabrali, i te popalili, przez co nietylko partykularnym szkoda, ale i dla Skarbu koronnego znaczną przynieśli utratę. Już nie iak w cudzym i sąsiedzkim, ale iakby w własnym zarządzali się krain. — Związki nieprzerwaney przyjaźni, naydokładniey nam od Turkow dochowane — krokiem woennym, bo na brzegu naszym zsypanych Bateriai Chocim dobywali, zerwać między nami usiłowali. — Jeżeli tego na znającym nas umysle Tureckim niedokazali, aby nas za wespółnie przeciw sobie czyniących mieli; tę przyjaźń iednak, która dla nas iedynie użyteczną, nigdy szkodliwą ani uciążliwą była, w zimność, obojętność, i niezaufanie zamienić potrafili. —

Nie wiem czyli można mieć wdzięczność za to, że sąsiada spokojnego, i zawsze nam przyjaźnego od naszych widziemy oddalonego granic. — Ja to za prawdziwego dla nas przyszłego nieszczęścia biore Epokę. — Już różnica sąsiedztwa widzieć teraz się daie; rozkaz ogłoszony w Rai Chocimskiej dla osiadających wolność zabezpieczający lud z naszej przeciaga strony. — Z przyczyny tey wolności i żyzności tamtejszey ziemi, wszystkich naszych utraciemy rolników, i ta odmiana z odmianą nastąpi sąsiada — że czym Raia i Multany były dla nas? to teraz Podole i nadaniestrowe krainy dla nich się tym staną — to jest, zamienią się w pustynie bezludne trawami zarosłe, w których nie ludzie, ale stada koni, bydła i owiec Niemieckich mieszkańcami będą. —

Taryffy Celne zabezpieczone Traktatem Handlownym, czyż są zachowane? Dokładną, ale smutną o tym Komisssya Skarbowa W. K. Mei i Prześwietnym Stanom dać potrafi informacyą. —

Sól ta niegdyś nas nie niekosztująca, życia ludzkiego pierwsza potrzeba; dzisiay starań prawdziwie Oycowkich W. K. Mei zamiar, w wnętrznościach ziemi szukając powrotu utraczonego tego skarbu — wykładow znacznych

znaczących na to niezalążąc pieniężnych, do winney w potomności wdzięczności tworzysz dla siebie prawo. — Jak tey cena teraz podniesiona w Kordonie, ile nam pieniędzy zabiera, z jaką trudnością do nas się dostaie, każdemu wiadomo. Konkurencyja cudzey soli, gdy do zamierzonego waloru tey podnieść nie dozwalała, na zgubę naszą w zamiarze tey odsunięcia zawady, Monopolium na nią ustanowione. — A co nayśmutniejszy, że ten cios dla nas pod bytność Ministra W. K. Mci w Wiedniu uprojektowany, swój skutek odebrał — o którym nietylko że niedonioł, ale nawet pod czas urzędowania swoiego, ważył się przyiąć od Dworu Wiedeńskiego pensyą dożywotnią 800. złotych Niemieckich, z intrat Biskupstwa Tarnowskiego zabezpieczoną. — Extrakt Mandatu z Ambon publikowanego dla poparcia tey prawdy mam honor przeczytać. —

Porro sua Majestas Ministro Poloniae Domino de Cordicelli appromissum ad Vitae tempus reditum sub 24. Martii Anni Currentis annuatim 800. flor. Viennensis valoris a ima Novembris Anni Currentis ex Proventibus Episcopatus Tarnoviensis assignare dignata est, &c. &c. —

Niechay się Stanom Skonfederowanym i W. K. Mci explikuje, za co o szkodliwym dla nas o soli układzie niedonioł Radzie? za co ważył się szanowne Imie nosząc Ministra na sobie przyiąć pensyą, przez niedoniesienie stał się przyczyną szkody, przez zapłacenie sobie upodlił imie Polaka i charakter, którym W. K. Mość ozdobić go podobalo się. —

Olszewski Biskup i Pieczętarz na Seymie 1672. za Króla Michała, od fortuny, honoru, Biskupstwa byłby odsądzony, i za infamisa deklarowany, gdyby ten Seym nie był zerwany. — Wina iego, że był posądzony o branie pensyi od Francyi, iednak mu to dowiedziono nie było, w dowodach nawet słaba na niego była konwikcyja, a przecież to dosyć na ów czas było, że był obwiniony, i o podobieństwo przekonany, żeby go iak zdraycę Oyczyzny sądzić chciano — z Ambon nie publikowano iego upodlenia i hańby. — Gdy zaś tego teraz doświadczamy, obojętno dla Narodu to nie jest, i być nie powinno; aby więc w obojętność puszczone nie było, z mieysca moiego mam honor dopraszać się — oraz aby tak z kalkulacyą swoją sprawuiący się Jmć Pan Minister swoich czynności, Relacyą dokładną zdał przed Stanami, i tę nam sumieniem zaręczył swoim. — Gremiac nieprzyzwoite postępowanie iednego Ministra, winien iesłem oddać sprawiedliwość Jmci Panu Bukatemu, w tymże charakterze ciągiem kilkonastoletnim w Londynie zaufaniu w nim umieszczonym odpowiadającemu — zalecając go dalszym względem W. K. Mci, oddaę hold cnoście — bo nie zapomniiał on nigdy, co winien Oyczyźnie, Królowi, i imieniowi Polaka. —

Gdy wyrazy Noty Jmci Pana de Caché zaręczaią tylko nadgrode Promow zabranych i spalonych, Chrusłow i Laskow Dziedzicowi Zwańca wyciętych, i wsi w perzynę obroconey, ale nie zaręczaią nadgrody krzywdy uczynioney udzielnosci kraiovey wkroczeniem woyska, zachowania się względem Obywatelów obydwóch Państw, podług obmowy Traktatu nie przyrzekaią, ludzi naszych do Rai i Multan nie koczować nie obiecuią; względem soli żadney odmiany nie czynią nadziei. — Przeto tyle nam krzywd poczynionych potrzebią u Dworu Wiedeńskiego przełożenia i negocyacyi, iako Obywatel, a bardziey iako ieden z Posłów Wojewodztwa Podolskiego, na których zaskarżenia ta jest Nota odpowiednia, mam honor upraszać W. K. Mci, abys wraz z Stanami Skonfederowanemi Posła wysłać raczył do Dworu

ra Wiedeńskiego, który okazane przeciwko Traktatom z nami postępowania przelożyć będzie miał za powinność. —

Niedopełnienie dotąd, podług żądania, Ewakuacyi z Prowincyi naszych woysk Rossyjskich — Ofiarowanie przyjaźni niepodeyrzliwej Najjaśniejszego Króla Jmci Pruskiego, i potrzeba z nim układów czynienia do okoliczności słosownych. — Konieczność oraz odnowienia związkow dobrego zachowania z Portą Ottomańską są powodem, aby i do tych Dworow Posłowie wysłani byli. —

Chociaż słabi jesteśmy, chęć jednak zmocnienia się inż prawem upoważniona, a bardziey okoliczności Exystencyą naszą polityczną, inż nie tak wzgardzoną, iak była czyniącą, Negocycye Posłow naszych, więcey niż pierwey poważane uczynią, ta jest teraz pora ich wysłania, tę uchybiwszy, próżno potym w niewoli ięcząc sirsconey żałować będziemy sposobności.

Już Najjaśniejszy PANIE, obeyrzawszy się na czas czynności naszych, znikły, nie może nieczuć trwogi umysł każdego Polaka — że tak mało dobrego załatwionego w obradach naszych widzimy. — Czas oznaczony Seynowi końca zbliżający się tym bardziey trwoży, bo iak wracać do domow niedopełniwszy zlecen współ-Braci naszych? a co naygorzja wystawiając sobie okoliczności nam sprzyjające, po mimo puszczone? formę Rządu, wzruszoną naszymi ustawy, ale nieustanowioną — Magistratury niesprawiedliwione — woysko uchwalone bez Eratu przyiętego — Rząd jego rozpoczęty, przez nieopisanie go dokładne dotąd, i nieobranie Kommissarzy, w mocy nieexystującego Departamentu ielcze zostający — Kommissarzy Skarbowych nowo nieobranych, ani z szafanku nad Prawo pieniędzy do odpowiedzi niepociągniętych — Radę bez ostatecznego wyroku, los iey decydującego powstac z większą mocą zawżse żądającą. — Podatki nieuchwalone, bez których ani woysko, ani Rząd utrzymanemi być nie mogą; jednym słowem wszystko rozpoczęte nic nieskończone — a co naysmutniejsza w tak krótkim przeciągu czasu urządzonemi te czynności być nie mogą, gdybyśmy się roziechali, nierządu i Anarchii zostawując dzieło — lękać nam się należy, byśmy zemsty sprawiedliwej współ-Obywatelow nie stali się smutną ofiarą — a ci widząc zaufania w nas umieszczonogo zawód, w rozpaczey nie szukali poprawy Rządu, i swoiey niepodległości zapewnienia, co okropnych inż w Oyczyźnie naszej klęsk doznawch mogłoby odnowić pamięć. —

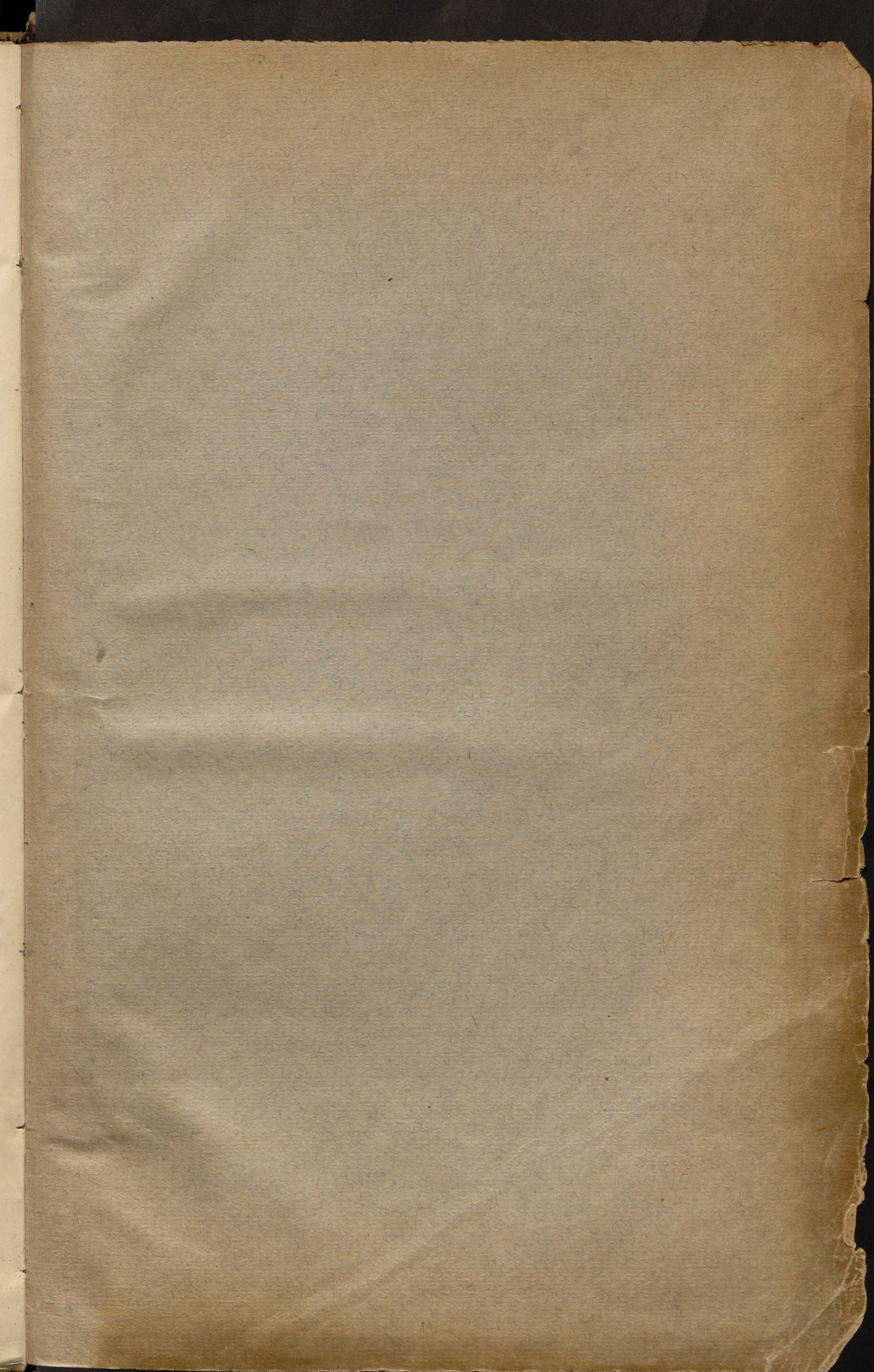
Temu zapobiegając, raczyfz Najjaśniejszy PANIE, i Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany zezwolic, aby na dokończenie rozpoczętych od nas dziełań, Seym niniejszy mógł być prorogowany, w tey mierze Projekt do Łaski oddaę, i chociaż niespodziewam się, by kto mu przeczył, bo każdego o los Oyczyzny czułym być sądzę, gdybym iednak miał sprzeciwienia doznać, o Turnum dopraszac się będę. —

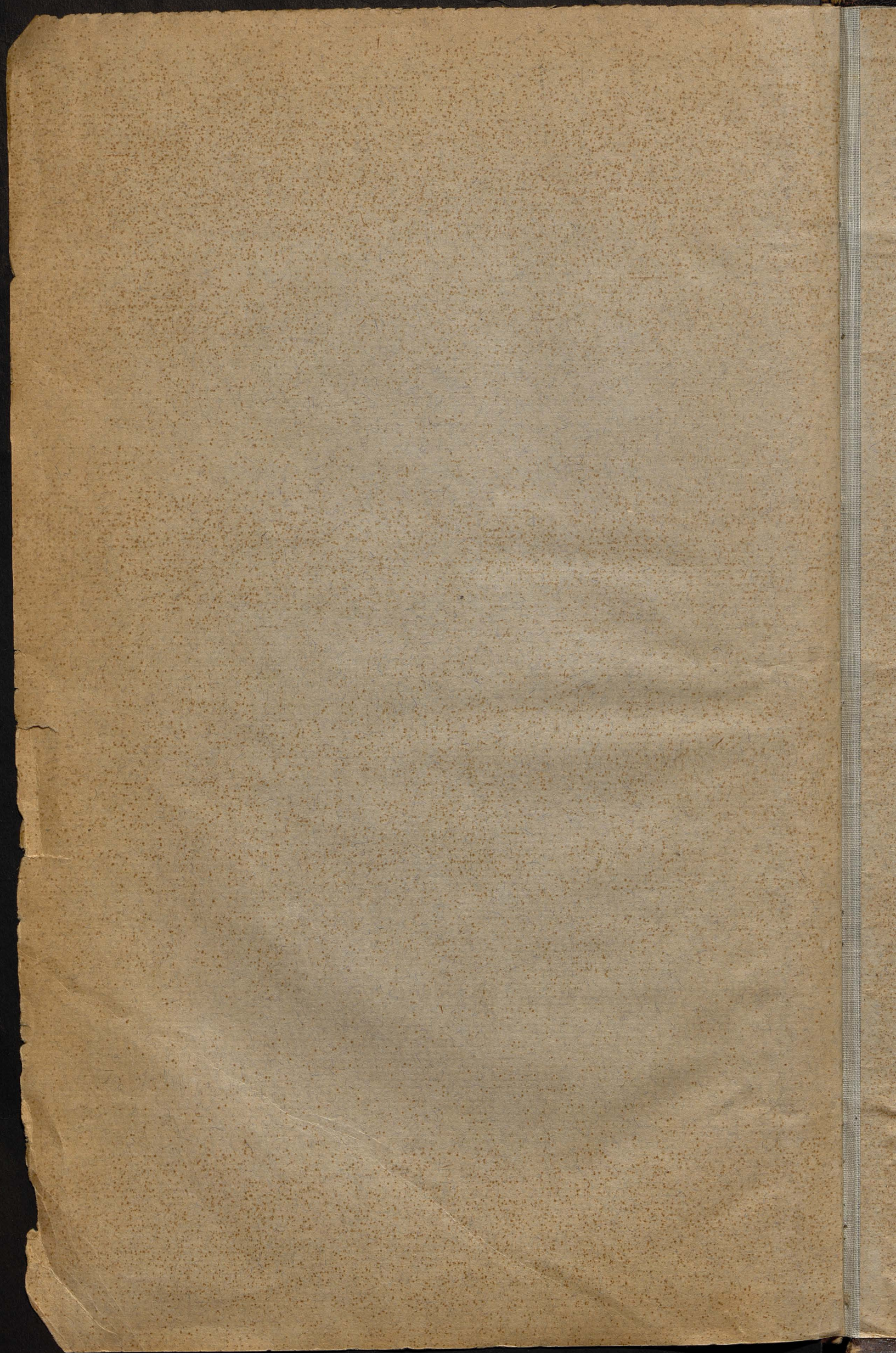
A że od dni kilku slyszalem tu czytana Notę od Najjaśniejszego Króla Jmci Pruskiego, przez Jmci Pana de Buchholtz podana, że słosownie do niey odpowiedź być musi ułożona, o przeczytanie tey dopraszam się.

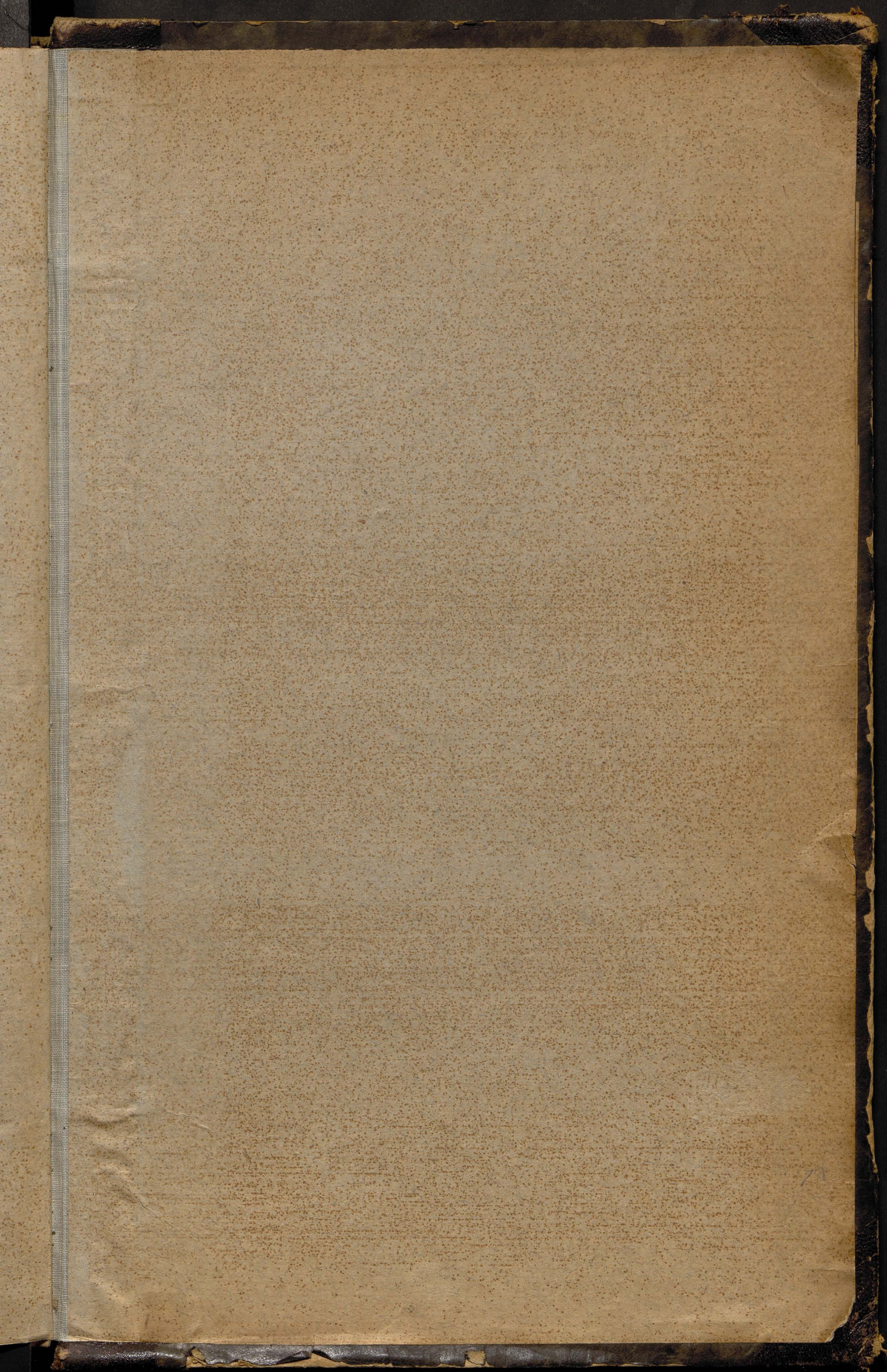


W W A R S Z A W I E

w Drukarni Uprzywilejowanej MICHAŁA GRÖLLA, Księgarza Nadw. J.K. Mci.









SE JMI

ET PROPHETIA

MOWY ESTAW

I. PSMA

1788-89